Prowincjonalne pejzaże w poezji Józefa Czechowicza

WPROWADZENIE

Józef Czechowicz należał do młodszej generacji poetów, debiutujących w okresie międzywojennym. Urodził się w 1903 r. w Lublinie i mimo kilkuletniego pobytu w stolicy, życiem i twórczością związany był właśnie z tym miastem. Tam debiutował „Opowieścią o papierowej koronie" i tam również wydał swój pierwszy tomik poetycki.

Poezja i osoba Czechowicza jeszcze za życia artysty zostały otoczone legendą. Krytyka łączyła zwykle twórczość autora „kamienia" z jego losem, zaś w wierszach poety dopatrywano się zapisu jego życia. W licznych szkicach i wspomnieniach poświęconych Czechowiczowi posługiwano się wielokrotnie interpretacją biograficzną. Poeta nigdy nie zareagował negatywnie na tego typu wypowiedzi. Wręcz przeciwnie – często podkreślał swe pochodzenia i motywy poetyckie, które się z nim wiązały. Godził się również z opinią krytyki, która okrzyknęła go „poeta prowincji" („piewcą prowincji").

Kochał prawdziwie swój Lublin i inne miasta położone na wschodzie kraju. Poświęcił im wiele miejsca na kartach swej poezji. Julian Krzyżanowski tak pisał o Lublinie, w którym dorastał Czechowicz: „Lubelskie w pierwszym dziesiątku lat międzywojennych zatętniło życiem intelektualnym, naukowym i literackim. Chełm, Lublin, Szczebrzeszyn, Zamość dumne były ze swych poczynań, wywodzących zazwyczaj od szkół średnich, w których na ogół zgodnie współpracowali nauczyciele miejscowi, starsi z młodszymi przybyszami (…). Z natury rzeczy przodował tu wojewódzki Lublin, i to nie dzięki uniwersytetowi, który borykał się z trudnościami organizacyjny-mi, lecz tuzinowi szkół męskich i żeńskich z pełnymi energii oraz inicjatywy gro-nami nauczycielskimi (…).

Nie próżnowała i prasa miejscowa, zwłaszcza „Zie-mia Lubelska", której dodatki niedzielne, redagowane znakomicie przez lat kilka (w r. 1930 to J. Czechowicz), nie ustępowały analogicznym wydawnictwom warszawskim"1. Wspaniała atmosfera miasta wywarła ogromny wpływ na tamtejsze młode pokolenie polskiej

inteligencji, która pragnęła dorównać osiągnięciom kulturalnym Warszawy. Z tych aspiracji wyłoniło się czasopismo „Reflektor", które skupiło najzdolniejszych pisarzy, poetów i krytyków Lublina. Należeli do nich m.in. Konrad Bielski, Wacław Gralewski, Stanisław Grędziński i oczywiście, Józef Czechowicz.

Dzięki „Reflektorowi" poeta mógł nie tylko wydrukować swe pierwsze, drobne utwory, lecz również wydać w 1927 r. pierwszy zbiór poetycki. Okazał się on sukcesem młodego artysty, który zyskał ogólnopolską sławę. Na kolejne tomy wierszy nie trzeba było długo czekać. W 1930 r. Czechowicz wydał „dzień jak co dzień", a w 1932 r. ukazała się „ballada z tamtej strony". Rok 1934 stał się przełomowym rokiem w życiu kulturalnym Lublina. Józef Czechowicz wy-dał wówczas zbiór wierszy pt. „Stare kamienie", pisane wraz z Franciszką Arnsztajnową. Zbiór ten ukazał literackiej Polsce piękno starego Lublina i zapisał się trwale w historii poezji polskiej jako tomik wyrażający umiłowanie rodzinnego miasta.

Najważniejszą cechą poezji Józefa Czechowicza stało się harmonijne zespolenie trzech nurtów dominujących w twórczości poetów dwudziestolecia międzywojennego: nowoczesności, ludowości i tradycji polskiej literatury. Jednakże Czechowicz nie poprzestał na łączeniu znanych elementów poetyckich. Mimo iż korzystał z teoretycznych i praktycznych osiągnięć innych poetów tamtych czasów, pozostał indywidualistą w sposobie ujmowania poetyckiego świata i wyrażania jednostkowych emocji. Jego poezja nosiła cechy tzw. poezji czystej – nurtu, który sam poeta określał również mianem fantazjotwórstwa lub mitotwórstwa. Postawa mitotwórcza narodziła się u Czechowicza z pragnienia, aby poezja uczestniczyła aktywnie w stwarzaniu nowego, idealnego świata.

Poezja – zdaniem artysty – nie powinna rejestrować rzeczywistości, lecz budować ją od podstaw. Czechowicz zakładał, że świat poezji, świat fikcji literackiej jest światem lepszym od rzeczywistości. Był zdania, że jedynie poezja mogła odsunąć wizje totalnej katastrofy, która zawisła nad ludzkością. To świadome mitotwórstwo przejawiało się niemal w każdym tomiku poetyckim Czechowicza. Poeta w idealnych barwach i kształtach widział w swej poezji ludzi, przyrodę, pejzaże naturalne i stworzone rękę człowieka oraz swe ukochane miasto, które stało się dla artysty prawdziwą Arkadią. Poezja opisująca Lublin była tak silnie nacechowana fantastycznymi wizjami, że jej odbiorca tracił poczucie realizmu i wraz w podmiotem mówiącym błądził po starym mieście i staromiejskich zaułkach.

Utwory poetyckie wyrażały myśli Czechowicza, jakie snuł o rodzinnym mieście i jakie ujmował w słowa: „Miasto rodzinne, ilekroć mi ciężko lub najciężej, do ciebie zwracam się pamięcią, a gdy pamięć twarde przeżycia przypomina – to sercem, to wyobraźnią. Miasto na skłonie pagórka rozłożone, dzwoniące kościołami dzieciństwa, poddające mury odwiecznych budowli słońcu, które tam tyle razy wschodziło to samo co gdzie indziej, lecz inne”2.

Niniejsza praca składa się z dwóch części, które prezentują rodzaje prowincjonalnych pejzaży w poezji Józefa Czechowicza.

Pierwsza część przedstawia poetycki sposób ujęcia wiejskiego krajobrazu. Ukazuje tęsknotę Czechowicza za spokojnym, sielskim życiem oraz literackie konsekwencje wynikające z tych pragnień. Zadaniem tego fragmentu jest prezentacja utworów, dzięki którym poeta przenosił się myślą do krain łagodności i spokoju: pogodnej wsi, mitycznej Arkadii i beztroskiego dzieciństwa. Rozdział ten – obok lirycznej sytuacji utworu – nakreśla również charakterystykę niektórych postaci, pojawiających się w krainach poetyckiej wyobraźni: rolników, rybaków i pastuszków. Zawiera również literackie wspomnienie matki – jedynej osoby bliskiej sercu poety oraz brata, Stanisława Czechowicza, zmarłego przedwcześnie na gruźlicę.

Druga część pracy obejmuje utwory, w których Józef Czechowicz wyraził swe umiłowanie prowincjonalnych miast i miasteczek. Większość tych utworów dotyczy rodzinnego miasta poety – Lublina, który najczęściej pojawił się w jego literackich wypowiedziach. Pozostałe wiersze ukazują piękno Torunia, Zamościa, Słobódki i innych miast na Kresach. Rozdział ten wykazuje, że poeta za-mknął w swych utworach myśl o szczęściu i radości wynikającej z egzystowania w niewielkim mieście. W przeciwieństwie do stolicy, prowincjonalne miasta dawały – według Czechowicza – możliwość ocalenia przed zgubnym wpływem cywilizacji. W rozdziale tym znajdują się również nazwiska osób z najbliższego otoczenia Czechowicza, który uwiecznił je w doskonałych fraszkach oraz krótka charakterystyka małomiasteczkowej społeczności

Liczba stron	26
Nazwa Szkoły Wyższej	–
Rodzaj pracy	dyplomowa

To jest gotowa, obroniona praca. Gdyby chcieli Państwo zlecić napisanie zupełnie

nowej pracy, to zapraszamy na stronę pisanie prac - sprawdzony serwis!